

# NIEKTÓRE ASPEKTY HISTORII SPOŁECZNO- -GOSPODARCZEJ POLSKI W LATACH 1918-2011 (NA PODSTAWIE BADAŃ GUS-U)

ŚLĄSKI  
PRZEGLĄD  
STATYSTYCZNY  
Nr 10 (16)

Stanisława Bartosiewicz<sup>\*</sup>, Elżbieta Stańczyk<sup>\*\*</sup>

<sup>\*</sup>Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu

<sup>\*\*</sup>Urząd Statystyczny we Wrocławiu

ISSN 1644-6739

**Streszczenie:** W artykule dokonano cząstkowego porównania trzech epok historii Polski w zakresie niektórych zagadnień społecznych i ekonomicznych (okres międzywojenny, PRL, lata od 1990 r.). Uwzględniono w nim następujące zagadnienia: stan i strukturę ludności ze względu na kilka kryteriów (według płci i wieku, narodowości, poziomu wykształcenia), charakterystykę rynku pracy, pomiar dobrobytu ludności, strukturę dochodu narodowego ze względu na wpływ działów gospodarki narodowej na jego wielkość.

**Słowa kluczowe:** dobrobyt ludności, rynek pracy, dochód narodowy, budżet gospodarstw domowych, spis ludności.

## 1. Wstęp

Artykuł powstał z okazji setnej rocznicy powołania do życia Polskiego Towarzystwa Statystycznego i uczczenia zasług Głównego Urzędu Statystycznego, który w roku 2012 funkcjonował od 94 lat.

Autorki niniejszego tekstu podjęły się niezwykle trudnego zadania, a mianowicie porównania „nieporównywalnego”. Ta „nieporównywalność” wynika przede wszystkim z podstawowego dla statystyków tworzywa, jakim są dane, tym razem pochodzące wyłącznie z archiwów GUS-u. Trudności te wystąpią niemal w każdym wybranym elemencie porównań nader zróżnicowanych historycznych warunków, w jakich w okresie 1918-2011 żyło nasze społeczeństwo.

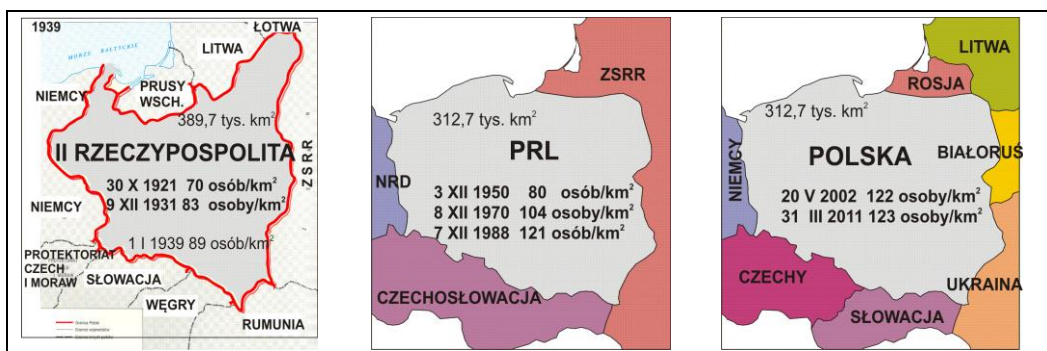
Referat jest szkicem dotyczącym po pierwsze wybranych zagadnień społeczno-ekonomicznych, a po drugie – przedziałów lub momentów czasu. Jeśli chodzi o czas, to potraktowałyśmy okres drugiej wojny światowej jako czarną dziurę. Prezentowany tekst będzie się składał głównie z wykresów i komentarzy do nich.

## 2. Zmiany w stanie i strukturze ludności Polski

### Granice Polski

W artykule przyjęto podział, jaki pokazano na rys. 1-3 przedstawiających trzy mapy Polski: przedwojenną (przed wybuchem drugiej wojny światowej), powojenną, ważną od rozpadu Związku Radzieckiego do 1992 r., oraz powojenną – po rozpadzie Czechosłowacji.

Liczby na mapach oznaczają powierzchnię Polski oraz gęstość zaludnienia.



**Rys. 1.** Granice Polski w sierpniu 1939 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Zarys historii... 2012, s. 89].

**Rys. 2.** Granice Polski w latach 1945-1992

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Zarys historii... 2012, s. 89].

**Rys. 3.** Granice Polski w latach 1992-2011

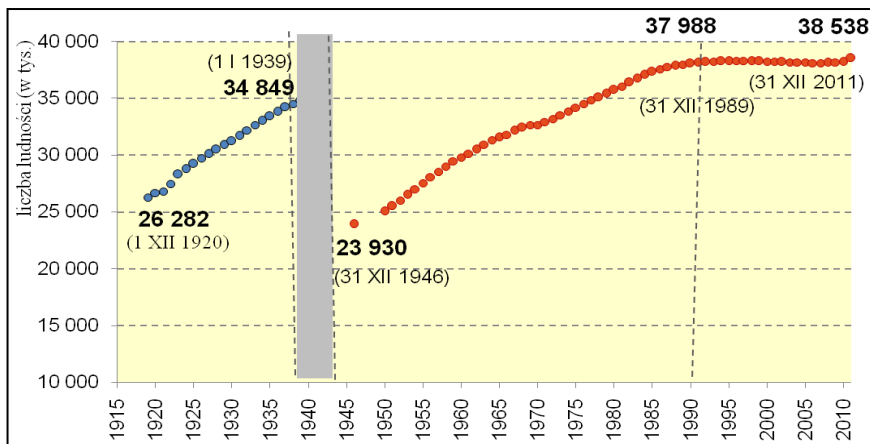
Źródło: opracowanie własne na podstawie [Zarys historii... 2012, s. 89].

Zwróćmy uwagę na kształt przedwojennej Polski w porównaniu z kształtem powojennym: widać wyraźnie, jak po wojnie kształt Polski stał się bezpieczny z punktu widzenia obrony w razie zewnętrznej agresji. Tuż przed wojną Polska miała ośmiu sąsiadów; Niemcy zagrażały nam z zachodu i północy, a po zajęciu Czechosłowacji – jeszcze i z południa, Litwa z pomocą Łotwy mogła napaść na nas od północy i bez trudu zdobyć to, co zawsze uważała za zagrabione (chyba nie bez racji). Natomiast po wojnie – do rozpadu Związku Radzieckiego i Czechosłowacji – mieliśmy tylko trzech sąsiadów. Dopiero przemiany polityczne lat 1989-1992 sprawiły, iż liczba sąsiadów zwiększyła się do siedmiu: z czterema z nich jesteśmy

stowarzyszeni w Unii Europejskiej, co daje większe poczucie bezpieczeństwa.

### Dynamika stanu ludności Polski

Wykres na rys. 4 przedstawia dynamikę liczby ludności Polski w latach 1919-1939 (według stanu w dniu 1 stycznia) oraz w latach 1946-2010 (według stanu z 31 grudnia). Prezentowane na wykresie dane zwracają uwagę na katastrofalne skutki drugiej wojny światowej pod względem zmniejszenia liczby ludności w Polsce powojennej, a równocześnie – na „dzielność” Polaków przejawiającą się w szybkiej kompensacji liczebności społeczeństwa.



**Rys. 4.** Ludność Polski w latach 1918-2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie [*Wiadomości Statystyczne...* 1939, s. 273; *Mały Rocznik Statystyczny*, s. 40] oraz danych prezentowanych w [Internet 1, zakładka *Spisy Powszechne*].

W okresie 20 lat przedwojennej Polski średni roczny przyrost liczby ludności wyniósł 428 tys. osób, w okresie 42 lat PRL-u – tylko 332 tys. osób, a w okresie 23 lat po 1988 r. – około 9 tys. osób (można nawet powiedzieć językiem giełdowym, że w tych ostatnich latach obserwujemy trend „boczny” średniorocznego przyrostu ludności).

W tabeli 1 przedstawiono podstawowe dane dotyczące stanu liczebnego ludności Polski według przeprowadzonych na ziemiach

polskich spisów powszechnych ludności. Analizując dane uzyskane z różnych spisów ludności, należy mieć na uwadze, iż wartość poznawcza wyników spisu wzrasta w miarę zwiększenia się możliwości porównywania ich z danymi ze spisów poprzednich. Pełna porównywalność danych z przytoczonych spisów jest ograniczona m.in. z powodu:

- różnych obszarów objętych spisem (np. w porównaniu ze spisem w 1931 r. spis z roku 1921 z powodu nieustabilizowanych jeszcze w tym czasie granic nie objął Górnego Śląska oraz części ziem północno-wschodnich, czyli tzw. ziemi wileńskiej),
- różnych rodzajów kategorii statystycznych zastosowanych przy określaniu poszczególnych zagadnień, różnic w definicjach podstawowych pojęć (dane spisu w 1921 r. ujmowały ludność obecną, a podczas spisu w roku 1931 ludność została ujęta według jej miejsca zamieszkania; w obszarze tematycznym „Aktywność ekonomiczna” w spisach ludności w 2002 r. i 2011 r. zastosowano definicję ludności aktywnej zawodowo, podczas gdy w poprzednich spisach – definicję ludności czynnej zawodowo),
- różnych dat przeprowadzenia spisu.

**Tabela 1.** Ludność Polski według narodowych spisów powszechnych

Data spisu	Ludność			Liczba kobiet na 100 mężczyzn
	ogółem	w miastach	na 1 km <sup>2</sup>	
	w tysiącach osób	w %		
30 X 1921 <sup>a</sup>	25 177	24,6	70	107
9 XII 1931	32107	27,4	83	106
14 II 1946 <sup>b</sup>	23 930	31,8	77	118
3 XII 1950	25 008	39,0	80	110
6 XII 1960	29 776	48,3	95	107
8 XII 1970	32 642	52,3	104	106
7 XII 1978	35 061	57,5	112	105
7 XII 1988	37 879	61,2	121	105
20 V 2002	38 230	61,8	122	106
31 III 2011	38 501	60,2	123	109

<sup>a</sup>Spis nie został przeprowadzony na Górnym Śląsku oraz niektórych obszarach Wileńszczyzny,

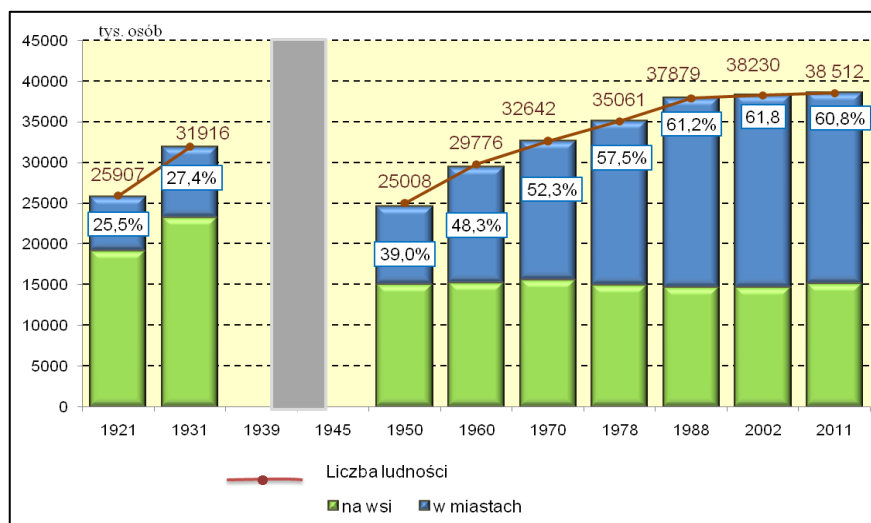
<sup>b</sup>Spis sumaryczny.

Źródło: [Zarys historii... 2012, s. 124] oraz dane ze strony internetowej [Internet 1, zakładka *Spisy Powszechne*].

Rozpatrując gęstość zaludnienia ziem polskich w świetle danych ze spisów ludności, można stwierdzić, iż w okresie międzyspisowym (lata 1921-1931) średnio na 1 km<sup>2</sup> przybyło 13 mieszkańców, w dziesięcioleciu 1950-1960 – 15 osób, natomiast według ostatnich spisów ludności w latach PRL-u, w okresie 1978-1988, przyrost gęstości zaludnienia wyniósł 9 osób na km<sup>2</sup>. Natomiast dane spisu ludności z 2011 r. wskazują, iż w porównaniu z poprzednim spisem przyrost gęstości zaludnienia wynosił jedynie 1 osobę na 1 km<sup>2</sup>.

### **Struktura ludności Polski ze względu na miejsce zamieszkania (miasto-wieś)**

Dynamika zmian struktury miejsca zamieszkania Polaków (w podziale na miasto-wieś) jest wyraźnie widoczna na wykresie na rys. 5. Proporcjonalnie do wzrostu i następującej w ostatnich latach stabilizacji liczby ludności rośnie i stabilizuje się liczba ludności miejskiej. Proces ten ma odmienny przebieg w przypadku mieszkańców wsi, szczególnie po drugiej wojnie światowej, skutkiem czego zmieniały się relacje między liczbą ludności miast i wsi. W pierwszych latach PRL-u więcej ludności mieszkało na wsi niż w miastach. Na 100 mieszkańców Polski przypadało w 1950 r. średnio 39 osób z miast i 61 ze wsi (w 1921 r. było to 26 osób z miast i 74 osoby ze wsi). W 1966 r. nastąpiło zrównanie liczby mieszkańców miast i wsi, po czym w kolejnych latach odsetek ludności miejskiej wzrastał. W świetle danych ze spisu w 2011 r. zdecydowanie więcej osób mieszkało w miastach niż na wsi – na 100 osób przypadało średnio 61 osób z miast i 39 ze wsi, jakkolwiek odmiennie niż w poprzednich spisach odnotowano nieznaczne zmniejszenie odsetka ludności miejskiej (o 1,0 pkt proc. w porównaniu z rokiem 2002) i nieznaczne zwiększenie odsetka ludności wiejskiej. Zmiany te były spowodowane w dużej mierze migracjami z dużych ośrodków miejskich na obrzeża miast należące już do terenów administracyjnie wyodrębnianych jako obszary wiejskie [Wy-niki Narodowego Spisu Powszechnego... 2012].



**Rys. 5.** Ludność Polski według miejsca zamieszkania w świetle spisów ludności

Źródło: opracowanie własne na podstawie [*Wiadomości Statystyczne...* 1939, s. 273; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 40] oraz danych prezentowanych na stronie internetowej [Internet 1, zakładka *Spisy Powszechne*].

Warto nadmienić, iż w okresie międzywojennym, zaraz po drugiej wojnie światowej, oraz w PRL-u konsekwencją rozwoju gospodarczego kraju była widoczna, mająca relatywnie duże natężenie migracja ludności ze wsi do miast związana z motywami zarobkowymi migrujących. Rosnący w ostatnich latach odpływ ludności z miast na wieś ma odmienny charakter. Motywem zmiany miejsca zamieszkania mogą być walory środowiska przyrodniczego i chęć obcowania z naturą.

### Struktura ludności według płci i wieku

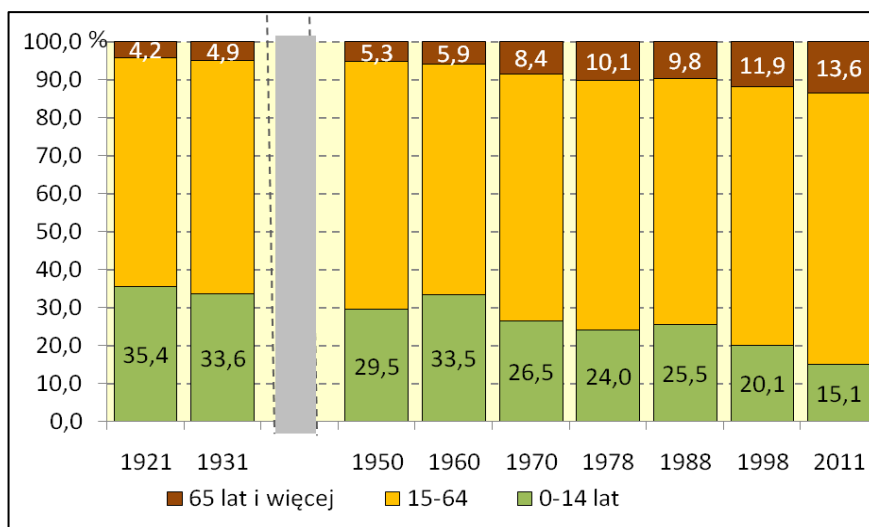
Struktura ludności według płci oraz wieku ma istotne znaczenie we wszelkich analizach demograficznych, gdyż determinuje ona m.in. natężenie małżeństw, urodzeń i zgonów, a w konsekwencji tempo zmian liczby ludności, jak również wielu sfer życia społeczno-ekonomicznego.

Podane w tab. 1 wartości współczynnika feminizacji pokazują, że dynamika przewagi liczebnej kobiet nad mężczyznami w zasadzie nie zależy ani od czasu, ani od socjalnych i politycznych warunków epo-

ki, w której funkcjonuje społeczeństwo. Na nieco zaburzoną strukturę ludności według płci w Polsce w wybranych latach – wysokie wartości współczynnika feminizacji (np. według sumarycznego spisu ludności w 1946 r. – 118 kobiet na 100 mężczyzn) – miały wpływ m.in. ubytki mężczyzn w wyniku działań wojennych i wzmożone migracje (w tym emigracja).

W niniejszym artykule wyróżniono trzy podstawowe grupy wiekowe: 0-14 lat to dzieci (wnukowie), 15-64 lata – dorośli bez osób starszych (rodzice), czyli potencjalne zasoby siły roboczej, oraz 65 lat i więcej – osoby starsze (dziadkowie, babcie).

Występujące na wykresie na rys. 6 prawidłowości pokazują wyraźnie proces starzenia się społeczeństwa – stopniowe zmniejszanie się udziału roczników młodszych (tj. dzieci w wieku 0-14 lat) i zwiększanie się udziału roczników starszych (tj. osób w wieku 65 lat i więcej). Proces ten był już lekko zaakcentowany w okresie przedwojennym.



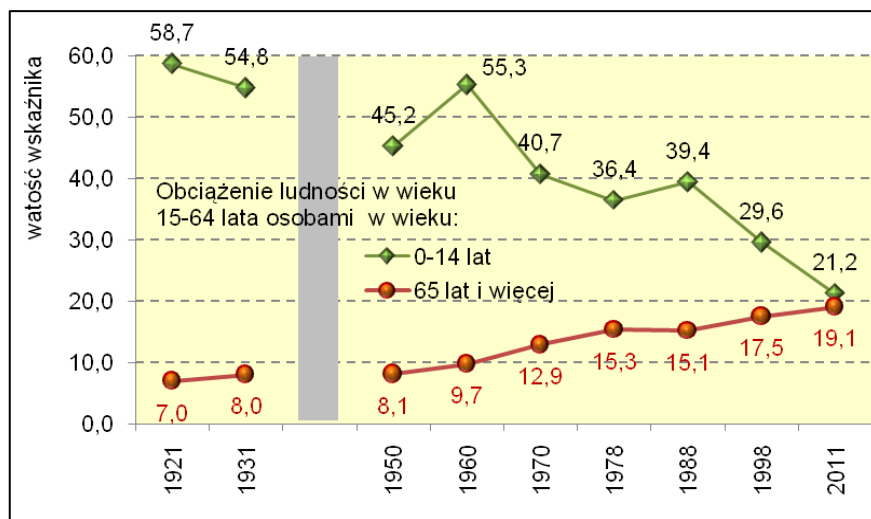
**Rys. 6.** Ludność Polski według biologicznych grup wieku w świetle danych spisów powszechnych spisów ludności

Źródło: opracowanie własne na podstawie [*Wiadomości Statystyczne 1939*, s. 273; Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 40] oraz danych prezentowanych na stronie internetowej [Internet 1, zakładka *Spisy Powszechne*].

O starzeniu się społeczeństwa świadczy również stopniowy wzrost obciążenia demograficznego ludności w wieku 15-64 lata osobami starszymi (65 lat i więcej) przy zmniejszeniu obciążenia demograficznego zbiorowością dzieci (0-14 lat).

Według wyników spisu ludności z 1921 r. średnio na 100 osób w wieku 15-64 lata przypadało około 59 dzieci, podczas gdy w 2010 r. – 21 dzieci. Obciążenie demograficzne osobami starszymi wzrosło natomiast z poziomu 7 osób w 1921 r. do 19 osób w 2010 r. (por. wykres na rys. 7).

Przyszłościowy potencjał demograficzny – młodość demograficzną – charakteryzuje m.in. współczynnik młodości wyrażający stosunek liczby dzieci do osób w wieku 65 lat i więcej. Według danych spisu w 1921 r. współczynnik ten wynosił 8,4 (wnuczka na dziadka, babcie), a 10 lat później, w 1931 r. – 6,8. Natomiast w świetle spisu z 1950 r. było to 5,6, a w 2011 r. – 1,1. Zatem w analizowanym okresie (szczególnie po 1960 r.) znacznie pogorszyły się relacje międzypokoleniowe między dziadkami a wnukami (obliczenia na podstawie [Szulc 1936, s. 16]).



**Rys. 7.** Współczynniki obciążenia demograficznego w świetle danych spisów powszechnych ludności

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Wiadomości Statystyczne 1939, s. 273; Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 40] oraz danych prezentowanych na stronie internetowej [Internet 1, zakładka *Spisy Powszechne*].

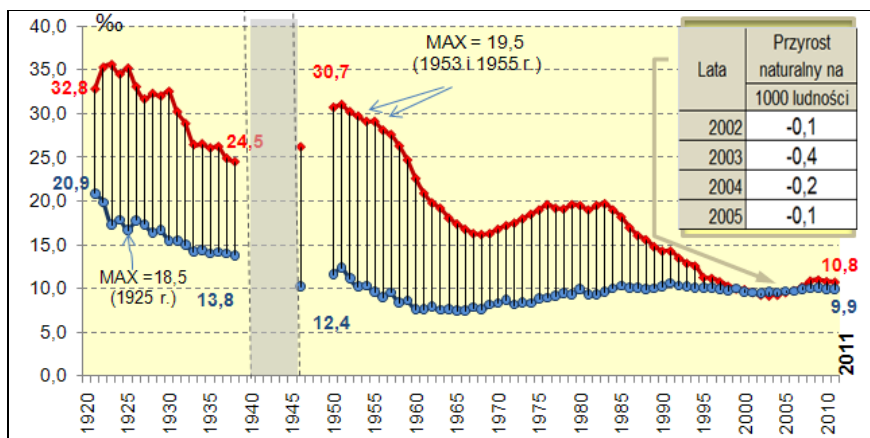


## Dynamika przyrostu naturalnego

Przyrost naturalny tak się stopniowo zmniejszał, że w prezentowanym okresie wystąpiły lata (2002-2005), kiedy ta cecha miała wartość ujemną. Ostatnio wykazuje ona nieznaczny wzrost, osiągając wartość dodatnią – zjawisko to jest wynikiem tzw. drugiego echa wyżu demograficznego lat 50. i wejściem w wiek najwyższej płodności kobiet urodzonych w latach 1979-1985. Zwracamy jednak uwagę, że przed wojną również widać było niewielką tendencję spadkową przyrostu naturalnego.

Utrzymująca się w każdym roku okresu dwudziestolecia międzywojennego znacząca nadwyżka urodzeń nad zgonami powodowała, iż przyrost naturalny był dodatni, przy czym w pierwszych latach po zakończeniu pierwszej wojny światowej wystąpił wzrost wartości współczynnika przyrostu naturalnego, który osiągnął maksymalną wartość w 1925 r. – średnio w wyniku bilansu urodzeń i zgonów na każdy 1000 ludności przybyło wówczas ok. 19 osób. W kolejnych latach malały liczby zarejestrowanych urodzeń i zgonów, przy czym silniej spadała liczba urodzeń, przyrost naturalny odznaczał się więc tendencją malejącą i w 1938 r. średnio na 1000 mieszkańców przypadało 11 urodzeń nadwyżki nad zgonami.

W okresie PRL-u, w latach 50., silny wzrost urodzeń (powojenna kompensata urodzeń) spowodował eksplozyjne zwiększenie się przyrostu naturalnego o natężeniu przewyższającym poziom przedwojenny. Najwyższą wartość współczynnika przyrostu naturalnego odnotowano w 1955 r. – 19,5‰. W ciągu tego roku średnio na miejsce jednej zmarłej osoby przypadały nieco ponad trzy nowo narodzone (dla porównania: w wymienionym charakterystycznym 1925 r. na miejsce każdej zmarłej osoby przypadały średnio nieco ponad dwie osoby nowo narodzone). W kolejnych latach wraz z obniżaniem się liczby urodzeń (poza wzrostem w latach 1970-1979) wielkość przyrostu naturalnego malała. W latach 2002-2005 odnotowywano ubytek naturalny, największy w 2003 r., kiedy średnio na każde 10 000 ludności przypadały cztery zgony nadwyżki nad liczbą urodzeń, a na miejsce jednej zmarłej osoby – nieco mniej niż jedna osoba nowo narodzona.



**Rys. 8.** Ruch naturalny na 1000 ludności w Polsce w latach 1919-2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie obliczenia na podstawie [Szulca 1936, s.16; *Wiadomości Statystyczne* 1939, s. 273; *Mały Rocznik Statystyczny* 1939, s. 40] oraz danych prezentowanych na stronie internetowej [Internet 1, zakładka *Ludność*].

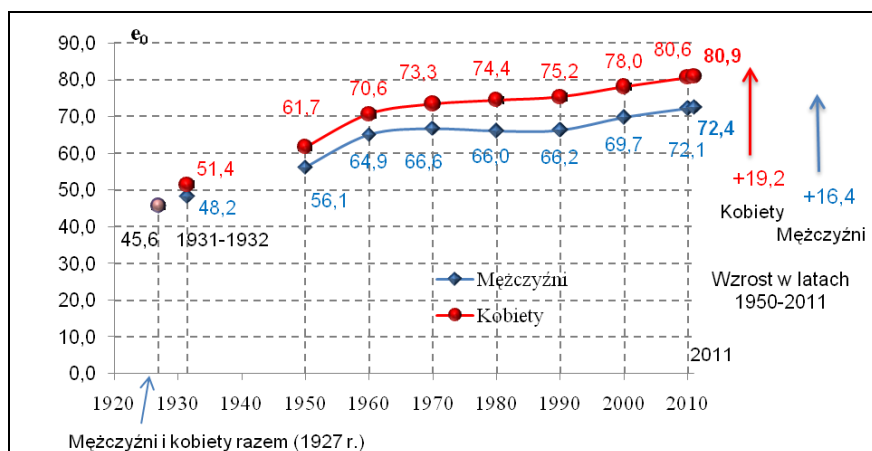
## Długość życia

Podstawowym źródłem informacji o procesie wymierania badanej populacji (trwaniu życia) są tablice wymieralności, po 1970 r. nazywane w polskiej literaturze demograficznej tablicami trwania życia,

W dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce obliczaniem tablic wymieralności zajął się Główny Urząd Statystyczny i jako pierwsze zostały wykonane tablice dla województw zachodnich (poznańskiego i pomorskiego) za rok 1922 według płci oraz skrócone (też według płci) za lata 1921, 1923, 1924, 1925 i 1926. Dostępne są m.in. tablice wymieralności obliczone na podstawie liczb zgonów z 1927 r., wykonane dla Polski ogółem przez S. Szulca, oraz tablice za lata 1931-1932 wykonane w GUS-ie pod kierownictwem S. Szulca i S. Fogelсона (według płci oraz według podziału na ludność wiejską i miejską).

W roku 2010 przeciętne trwanie życia dla mężczyzn wynosiło 71,3 roku, a dla kobiet – 80 lat. W porównaniu z początkiem lat 50. trwanie życia wydłużyło się o ok. 15 lat dla mężczyzn i o ok. 18 lat dla kobiet.

W Polsce występuje zjawisko wysokiej nadumieralności mężczyzn i nadal utrzymuje się duża różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet.



Rys. 9. Przeciętne dalsze trwanie życia w momencie narodzin w latach 1927-2011

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Szulc 1931; Szulc 1935] oraz danych prezentowanych na stronie internetowej [Internet 1, zakładka *Ludność*].

## Struktura ludności według wykształcenia

Przejdźmy teraz do porównywania „nieporównywalnego”, co zasygnalizowano w uwagach wstępnych. Powodem „nieporównywalności” są braki w danych.

Porównywalność w czasie danych o poziomie wykształcenia ludności na podstawie spisów ludności jest ograniczona również ze względu na różne zmiany systemów edukacji zachodzące w badanym przedziale czasowym.

Już w pierwszych latach niepodległości II Rzeczypospolitej został wprowadzony powszechny obowiązek nauki siedmioletniej dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat (przez Dekret o powszechnym obowiązku szkolnym z dnia 7 II 1919 r.). Jakkolwiek mimo ogromnego postępu rozwój szkolnictwa powszechnego w Polsce w latach 1922-1938 nigdy nie osiągnął stanu zapewniającego pełną realizację powszechnego obowiązku szkolnego, znaczna część mieszkańców Polski była bowiem analfabetami.

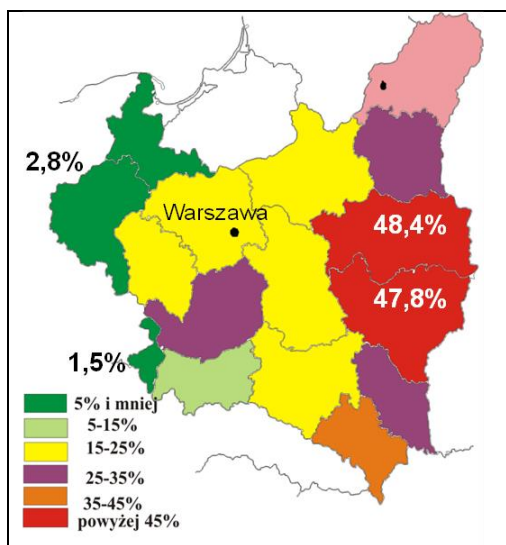
Podstawowe źródła danych statystycznych zbieranych przez GUS i dotyczących analfabetów w Polsce pochodzą ze spisów ludności w latach 1921 i 1931 r. oraz ze spisów przeprowadzonych w okresie 1950-1978.

Jedną z miar współcześnie powszechnie stosowanych do określenia poziomu analfabetyzmu jest udział osób nie umiejących czytać ani pisać w ogólnej liczbie ludności w wieku 7 lat i więcej (w statystykach międzywojennego Głównego Urzędu Statystycznego przy opracowywaniu zjawiska analfabetyzmu analizowane były dane dla ludności w wieku 10 i więcej lat oraz w wieku niewiadomym).

Podczas spisu w 1921 r. badana była tylko umiejętność czytania, względnie jej brak, wobec czego wyniki tego spisu nie zawierają informacji o umiejętności pisania. Przy opracowywaniu danych dotyczących analfabetyzmu według spisu w 1931 r. analizowana była zarówno umiejętność czytania, jak i pisania, dane z tego spisu podają więc liczbę osób umiejących czytać i pisać, umiejących tylko czytać oraz nie umiejących ani czytać, ani pisać. Przy opracowaniu obu spisów za umięjąca czytać (względnie

umiejąca pisać) uznawano osobę, która posiadała tę umiejętność w jakimkolwiek języku. Natomiast w 1921 r. sam formularz w odróżnieniu od formularza stosowanego podczas spisu w 1931 r. wzmianki o jakimkolwiek języku nie zawierał.

Warto tu również zwrócić uwagę na fakt, iż w obu przedwojennych spisach do decyzji rachmistrzów spisowych pozostawiono rozstrzygnięcie, czy osoby sylabizujące należy zaliczyć do osób umiejących czytać, czy osoby umięjące się tylko podpisać należy uważać za osoby umięjące pisać. Natomiast w czasie spisu ludności w 1950 r. mieszkańcom Polski zadawano pytanie: „czy umię pan/pani przeczytać gazetę” i „czy umię pan/pani napisać list”.



**Rys. 10.** Analfabetyzm według województw w świetle spisu z roku 1931

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Wiedomości Statystyczne 1938, s. 54; Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 28].

Wykres na rys. 10 prezentuje przedwojenną, niechlubną ścianę wschodnią. W porównaniu z nią obecna ściana wschodnia prezentuje się nieco lepiej. Widać również wpływ polityki zaborców na prezentowane zjawiska edukacyjne. Cesarz Franciszek Józef (zabór austriacki), a także zaborca pruski (nawet w większym stopniu niż ten pierwszy) bardziej dbali o wykształcenie przymuszonych do obywatelstwa mieszkańców w porównaniu z zaborcą rosyjskim.

Obowiązek szkolny istniał w zaborach austriackim i pruskim, przy czym w pruskim językiem wykładowym był niemiecki. Najgorzej sytuacja przedstawiała się na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego (obejmującego 52,7% ludności Rzeczypospolitej), na których przed pierwszą wojną światową nie wprowadzono powszechnego nauczania.

Skutkiem dużego zróżnicowania ziem polskich pod względem stopnia realizacji oświaty powszechnej była duża dysproporcja między poszczególnymi regionami Polski w poziomie analfabetyzmu, m.in. w świetle spisu z 1931 r. – najwyższy poziom tego zjawiska wystąpił na ziemiach wschodnich (48,4% w województwie poleskim i 47,8% w wołyńskim), a najniższy – w województwach zachodnich (np. 1,5% w województwie śląskim).

Dane ze spisu ludności w 1921 r. wykazały, iż przeciętnie w kraju analfabeci stanowili 34,6%, dziesięć lat później, według spisu ludności z 1931 r., analfabeci stanowili 22,6% ogółu społeczeństwa. Natomiast znaczny spadek odsetka analfabetów wystąpił po drugiej wojnie światowej, w okresie PRL-u; według spisu z 1950 r. zjawisko to dotknęło 5,5%, a według spisu z 1970 r. – 1,7% społeczeństwa [Rocznik Statystyczny 1967, s. 43; Rocznik Statystyczny 1973, s. 80].

Współautorka artykułu wymieniona jako pierwsza (mówiąc nawiasem: prawie rówieśniczka rozpatrywanego okresu) przypomina sobie, że okres pierwszych lat powojennych był, szczególnie na wsi, czasem intensywnej walki z analfabetyzmem. W jednej z dolnośląskich wsi jej teść uczył – z dobrym rezultatem – czytania, pisania i rachunków wszystkich analfabetów bez względu na ich wiek. Tym bardziej okres po 1989 r. nie wymaga rejestrowania tej kategorii edukacyjnej.

W tabeli 2 przedstawiono strukturę ludności Polski według wykształcenia. Pełne informacje na ten temat pochodzą ze spisów ludności, przy czym dostępne są dopiero dla danych ze spisu ludności przeprowadzonego w 1960 r. (cecha ta nie była uwzględniana w spisie ludności w 1950 r.).

**Tabela 2.** Struktura ludności<sup>a</sup> Polski według wykształcenia w latach 1960-2011

Wyszczególnienie	1960	1970	1978	1988	2002	2011 <sup>a</sup>
Ludność ogółem = 100	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym z wykształceniem:						
wyższym	2,1	2,7	4,5	6,5	10,2	16,8
średnim i policealnym	10,2	13,3	19,8	24,7	32,6	31,4
zasadniczym zawodowym	3,1	10,6	17,3	23,6	24,1	21,5
podstawowym i gimnazjalnym	39,2	48,4	45,6	38,8	28,2	23,8
z pozostałym i nieustalonym	45,4	25,0	12,8	6,4	4,9	1,4

<sup>a</sup> Dla lat 1960-2002 dotyczy osób w wieku 15 lat i więcej; dla 2011 r. dotyczy osób w wieku 13 lat więcej.

Źródło: [Internet 1].

Jako ciekawostkę można wskazać dane uzyskane w wyniku spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r. Otóż, 33,4% ogółu ludności Polski w wieku 15 lat i więcej nie potrafiło czytać, 12,7% miało wykształcenie tzw. domowe, a 37,5% – początkowe. Wykształcenie początkowe miały osoby, które uczęszczały do szkoły początkowej lub ukończyły mniej niż cztery klasy ogólnokształcącej szkoły średniej.

Osoby z wykształceniem wyższym stanowiły 0,7% ogólnej liczby ludności w wieku 15 lat i więcej. Do mających wykształcenie wyższe zaliczono osoby, które kształciły się w wyższych zakładach naukowych bez względu na specjalność, przy czym nieukończone wykształcenie zawodowe lub wyższe liczone razem z wykształceniem ukończonym. Współcześnie poziom wykształcenia (w szczególności wyższego) to najwyższy ukończony cykl kształcenia w szkole lub szkolenia w innym trybie i formie uznany za zgodny z obowiązującym systemem szkolnictwa. Podstawą zaliczenia wykształcenia do określonego poziomu jest uzyskanie dyplomu, świadectwa ukończenia szkoły. Ze względu na nowy system szkolnictwa wprowadzony reformą oświaty 1 stycznia 1999 r. poziom wykształcenia został ustalony dla osób w wieku 13 lat i więcej.

Z cechami charakteryzującymi problemy edukacyjne czytelnicy zapoznają się również w jednej z późniejszej części artykułu.

### Próba ujęcia dynamiki narodowościowej struktury ludności Polski

Z zaprezentowanych danych wynika, że wpływ na rejestrację danych przez instytucję, jaką jest GUS, ma polityka. W różnych epokach naszej historii inaczej podchodzono do spraw struktury narodowościowej. W latach 1918-1938 występowała jeszcze jedna trudność. W północno-wschodniej części Polski znaczna część ludności odpowiadała na pytanie o narodowość, używając określenia „tutejszy”. Wtedy trzeba się było posługiwać szacunkami, w których wykorzystywano odpowiedzi na pytanie o wyznanie (por. tab. 3).

Dodatkowo okazało się, iż podczas spisu w 1921 r. dla znacznej liczby ludności udzielenie odpowiedzi na pytanie o język ojczysty czy narodowość było trudne i zarejestrowane stwierdzenia odbiegały od rzeczywistości. W kolejnym spisie GUS zrezygnował z pojęcia „narodowość”, które częściowo zastępować miało pojęcie „język ojczysty”. Zgodnie z objaśnieniami formularza spisowego (1931 r.) jako język ojczysty należało podać „język najbardziej bliski sobie”.

Według danych spisu w 1921 r. w ogólnej liczbie ludności Polski narodowość polską deklarowało 18,8 mln mieszkańców, tj. 69,2% ogółu ludności. Spośród deklarowanej narodowości niepolskiej znacznymi odsetkami wyróżniały się narodowości: rusińska, ukraińska (3,9 mln osób) – 14,3%, żydowska (2,1 mln) – 7,8%, oraz białoruska i niemiecka (po 1,1 mln osób) – po ok. 3,9%. Przeszło 49,4 tys. mieszkańców II Rzeczypospolitej (0,3%) deklarowało narodowość, używając określenia „tutejszy”.

W powojennej Polsce struktura ludności według deklaracji narodowościowej badana była w narodowym spisie powszechnym z 2002 r. Narodowość polską zadeklarowało wówczas aż 37,0 mln mieszkańców Polski, co stanowi 96,7% ogółu ludności. 774,9 tys. osób nie określiło swojej narodowości, zaś 471,5 tys. mieszkańców zadeklarowało narodowość niepolską, w tym: niemiecką – 152,8 tys. (0,4%), śląską – 173,2 tys. (0,5%), białoruską – 48,7 tys. (0,1%). Ponadto odnotowano 31,0 tys. osób narodowości ukraińskiej, 12,9 tys. osób narodowości romskiej, 6,1 tys. narodowości rosyjskiej oraz 5,9 tys. narodowości łemkowskiej.

Przynależność narodowo-etniczną badana była ponadto w narodowym spisie powszechnym ludności w 2011 r. Z uzyskanych wyni-

ków wynika, że wśród mieszkańców Polski dominowała ludność o jednorodnej polskiej tożsamości narodowej: było to 36 157 tys. osób, co stanowiło 93,9% ogółu społeczeństwa. Tożsamość narodo-wo-etniczną zarówno polską, jak i inną niż polska zadeklarowało 842 tys. osób (2,2%), zaś 562 tys. osób (1,5%) deklarowało tożsamość narodo-wo-etniczną wyłącznie niepolską, w tym: 362 tys. osób zadeklarowało wyłącznie śląską i 17 tys. osób – wyłącznie kaszubską (por. [Szulc 1936]).

Obserwacja danych wskazuje na wyraźną zmianę struktury narodo-wościowej Polski przedwojennej w porównaniu ze strukturą powo-jenną. Przed wojną byliśmy państwem multinarodowym, po wojnie zaś – prawie mononarodowym.

### **Próba ujęcia dynamiki wyznaniowej struktury ludności Polski**

Ze względu na subiektywny i intymny wymiar życia jednostek danego społeczeństwa, jakim jest wyznanie i religia, badanie struktury wyznaniowej mieszkańców danego terytorium jest zadaniem niezwykle trudnym i złożonym. Oprócz sprawozdawczości statystycznej obejmującej instytucje wyznaniowe ważnym źródłem pozyskiwania danych dotyczących struktury wyznaniowej kraju może być spis powszechny. Jednak ostatni raz pytanie o wyznanie uwzględniono w polskim spisie powszechnym w 1931 r. Mimo radykalnych zmian, jakie zaszły po drugiej wojnie w zakresie struktury wyznaniowej społeczeństwa polskiego, w okresie PRL-u temat wyznania był z powodów ideologicznych pomi-jany we wszystkich spisach ludności [*Wyznania religijne...* 2010, s. 10].

Obecnie jedynym źródłem informacji o strukturze wyznaniowej ludności Polski jest badanie statystyczne, w ramach którego dane o stanie i działalności kościołów i związków wyznaniowych pozyskiwane są bezpośrednio od organizacji wyznaniowych. Badanie to prowadzone jest w GUS od 1990 r. Warto tu również zwrócić uwagę na fakt niejednorodnego znaczenia zakresu nawet podstawowych pojęć opisujących wyznanie, m.in. chodzi o takie terminy, jak: „wyznawcy” i „wierni”. W przypadku Kościoła katolickiego dane zbierane przez GUS obejmują liczbę ochrzczonych, a nie faktyczną liczbę wiernych (por. [*Wyznania religijne...* 2010, s. 11-12]).



Jak już wspomniano wcześniej, pierwszy spis ludności z 1921 r. zawierał pytania dotyczące zarówno narodowości, języka ojczystego, jak i wyznania. W spisie w roku 1931 pytania dotyczyły jedynie języka ojczystego i wyznania, nie było zaś pytań dotyczących narodowości (por. [*Spisy ludności...* 2002, s. 206-224]). Pytanie dotyczące narodowości miało być zastąpione pytaniem o język ojczysty. W wielu badaniach demograficznych za kryterium zaliczania do określonej grupy narodowościowej przyjmowano wyznanie.

Według danych ze spisu ludności w 1921 r. i 1931 r. dominującym wyznaniem było wyznanie katolickie – 75,2%, w tym: wyznawcy obrządku łacińskiego stanowili 64,8%, a greckokatolickiego – 10,5%). Liczną grupę stanowiły też osoby wyznania prawosławnego i mojżeszowego.

Jako wyznanie religijne należało wówczas podawać to wyznanie, do którego dana osoba formalnie należała, bez względu na jej przekonania religijne. Za bezwyznaniowych mogli się podać zatem ci, którzy nie należeli do żadnego związku religijnego. Ponieważ przewidywano, że osób takich spis prawie zupełnie nie wykaże, w klasyfikacji wyznań z 1931 r. pominięto rubrykę zatytułowaną „bezwyznaniowi”.

Na mocy ustawodawstwa II Rzeczypospolitej poza Kościołem katolickim uznanie otrzymały na całym terytorium ówczesnego państwa polskiego: Żydowski Związek Wyznaniowy, Wschodni Kościół Starobrzędowcy (bezpopycy), Muzułmański Związek Religijny, Karański Związek Religijny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Autokefaliczny Kościół Prawosławny oraz Kościół Ewangelicko-Reformowany, Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany, Ewangelicki Kościół Unijny, Hernhuci (bracia morawscy), Kościół Mariawicki oraz Menonici (por. m.in. [Krasowski 1988; Misztal, 1996; Osuchowski 1967; *Wyznania religijne...* 2010]).

Według danych za 2008 r. w sprawozdawczości GUS odnotowano 179 zarejestrowanych kościołów i związków wyznaniowych, spośród których ok.  $\frac{3}{4}$  uzyskało status prawny od roku 1990 do roku 2008.

W świetle współczesnych danych resortu statystyki publicznej Kościół rzymskokatolicki jest największy pod względem liczby wyznawców. Z danych dotyczących organizacji kościoła wynika, że w 2010 r. wierni kościoła – ochrzczeni (33,5 mln osób) – stanowili

95,9% ogółu ludności (podobnie w latach wcześniejszych, np. w 2000 r. – 95,7%, w 1985 r. – 95,7%, w 1971 r. – 93,4%).

W Polsce najliczniejszym wyznaniem (po wyznaniu rzymskokatolickim) jest obecnie również wyznanie prawosławne mające ok. 0,5 mln wyznawców w 2010 r. Liczba wiernych kościoła greckokatolickiego, znaczącego w okresie II Rzeczypospolitej (szczególnie na ziemiach wschodnich), szacowana jest na 55 tys. osób w 2010 r. Ponadto wyróżnić można takie kościoły i związki wyznaniowe, jak: kościół starokatolicki (w tym Starokatolicki Mariawitów, Kościół Polskokatolicki), związki wyznaniowe protestanckie i tradycji protestanckiej (Kościół Ewangelicko-Augsburski i Zielonoświątkowy), związki wyznaniowe islamskie oraz Związek Wyznania Świadków Jehowy [Rocznik Statystyczny 2011, s. 205].

### 3. Dynamika wskaźników opisujących poziom realizacji usług społecznych w zakresie edukacji

**Tabela 3.** Realizacja obowiązku szkolnego w wybranych latach

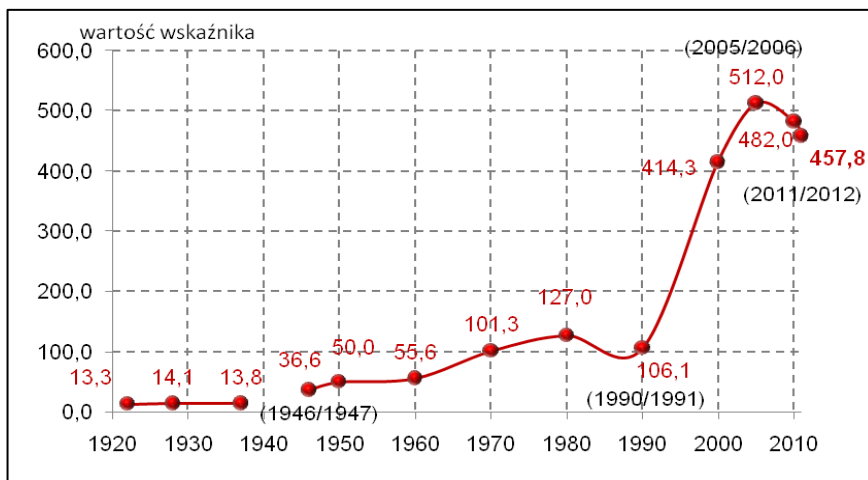
Rok szkolny	Odsetek dzieci uczęszczających do szkoły (w %)
W wieku 7-13 lat	
1922/23	68,9
1932/33	89,5
1938/39	90,6
W wieku 7-12 lat	
2000/01	98,8
2005/06	98,3
2010/11	96,5

Źródło: [Mały Rocznik Statystyczny 1937, s. 301; Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 318; Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1924, s. 215 -217; Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1927, s. 398; Rocznik Statystyczny 2011, s. 323].

Mimo ogromnego postępu, jak już wspomniano wcześniej, szczególnie względem lat przedwojennych, rozwój szkolnictwa powszechnego w Polsce w latach 1922-1938 nigdy nie osiągnął stanu zapewniającego pełną realizację powszechnego obowiązku szkolnego (por. tab. 3). Objęła ona w roku szkolnym 1922/1923 zaledwie 68,9% dzieci (tj. w wieku 7-13 lat), przy czym w dzielnicy wschodniej – tylko 36,4%, natomiast w dzielnicy zachodniej – 97,7%.

Poza szkołą w tym czasie pozostało ponad 1,7 mln dzieci. W roku szkolnym 1937/1938 w publicznych szkołach powszechnych uczyło się 4,7 mln uczniów – na 100 dzieci objętych obowiązkiem szkolnym było 90 uczniów. Ogółem poza szkołą w tym czasie pozostało ponad 0,5 mln dzieci.

W roku szkolnym 2010/2011 na 100 dzieci objętych obowiązkiem szkolnym na poziomie szkoły podstawowej przypadało ok. 97 uczniów.



**Rys. 11.** Liczba studentów w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Zarys historii Polski... 2012, s. 267 i 275; Rocznik Statystyczny 2011, s. 60].

Wykres na rys. 11 ilustruje niezwykle pęd do nauki naszej młodzieży w ostatnich latach przedziału czasowego. Wskazują na to zarówno liczba studentów przypadająca na odpowiedni przedział wiekowy ludności, jak i odsetek osób z wykształceniem wyższym.

Bardzo duża dynamika wzrostu liczby szkół wyższych i studentów, która szczególnie miała miejsce w ostatniej dekadzie XX w. i w pierwszym pięcioleciu XXI w., uległa zmniejszeniu w ostatnich latach.

W roku akademickim 1922/1923 funkcjonowało w Polsce 16 różnych szkół wyższych, zaś w roku 1937/1938 było ich już 28.

Po drugiej wojnie światowej do roku akademickiego 1945/1946 uruchomiono wszystkie szkoły wyższe działające na dawnych ziemiach II Rzeczypospolitej pozostających obecnie w granicach państwa polskiego, powołano też kilka nowych, m.in. w Łodzi, Toruniu, Lublinie oraz na ziemiach zachodnich i północnych. Kształciło się w nich ogółem 55 tys. studentów, czyli o 7 tys. więcej niż w roku akademickim 1937/1938.

Od roku akademickiego 2005/2006, kiedy to liczba studentów osiągnęła rekordową najwyższą wartość 1953,8 tys. osób, liczba ta systematycznie maleje. W kolejnych 6 latach liczba ta zmniejszyła się o 9,7%. W roku 2011/2012 kształciło się 1764,1 tys. studentów, tj. o 4,2% mniej niż w roku poprzednim.

Jednym z ważniejszych czynników determinujących spadek liczby studentów jest malejąca liczba ludności w wieku 19-24 lata przypisana temu poziomowi kształcenia.

#### **4. Charakterystyka rynku pracy**

Rynek pracy kształtowany jest przez podaż pracy i popyt na pracę. Podaż pracy, czyli dostępna na rynku ilość pracy oferowana przez pracowników gotowych podjąć pracę, obejmuje zasoby siły roboczej (zasoby pracy) – osoby aktywne zawodowo, tj. ogół osób pracujących bądź poszukujących zatrudnienia.

##### **Aktywność ekonomiczna ludności**

Zgodnie ze współczesnymi, międzynarodowymi standardami, z punktu widzenia aktywności ekonomicznej – statusu na rynku pracy, ludność (najczęściej w wieku 15 lat i więcej) można podzielić na trzy podstawowe kategorie: pracujących, bezrobotnych i biernych zawodowo (por. m.in. dane spisu ludności z lat 2002 i 2011). Niestety znaczące różnice metodologiczne między wcześniejszymi spisami ludności utrudniają porównywalność stopnia aktywności ekonomicznej ludności w ujęciu czasowym.

Według spisu w 1931 r. oraz w latach 1960, 1970, 1978 i 1988 wyodrębniono kategorię ludności czynnej zawodowo (a nie aktywnej zawodowo). I tak m.in. zgodnie z przyjętą metodologią w spisie w 1988 r. do czynnych zawodowo, a tym samym do pracujących (nie notowano wówczas bezrobotnych), zaliczono osoby, dla których źródłem utrzymania była praca osobiście wykonywana. Do czynnych zawodowo włączano również osoby pomagające członkowi rodziny, o ile pomaganie nie miało charakteru pracy najemnej. Ludność bierna zawodowo (tzn. pozostającą poza siłą roboczą) stanowiły osoby w wieku 15 lat i więcej, które nie zostały zaklasyfikowane jako pracu-

jące lub bezrobotne, czyli mające wyłącznie własne niezarobkowe źródło utrzymania i osoby pozostające na utrzymaniu.

Warto dodać, iż przy opracowaniu spisu ludności w 1931 r. za osoby czynne zawodowo uznano osoby wykonujące pracę zawodową stanowiącą główne źródło utrzymania (osoby pracujące) lub osoby posiadające inne źródło utrzymania niż praca zarobkowa (emerytury, renty). Do czynnych zawodowo zaliczono również bezrobotnych oraz pomagających członków rodziny. Natomiast za osoby biernie zawodowo uznano osoby, które były utrzymywane przez rodzinę.

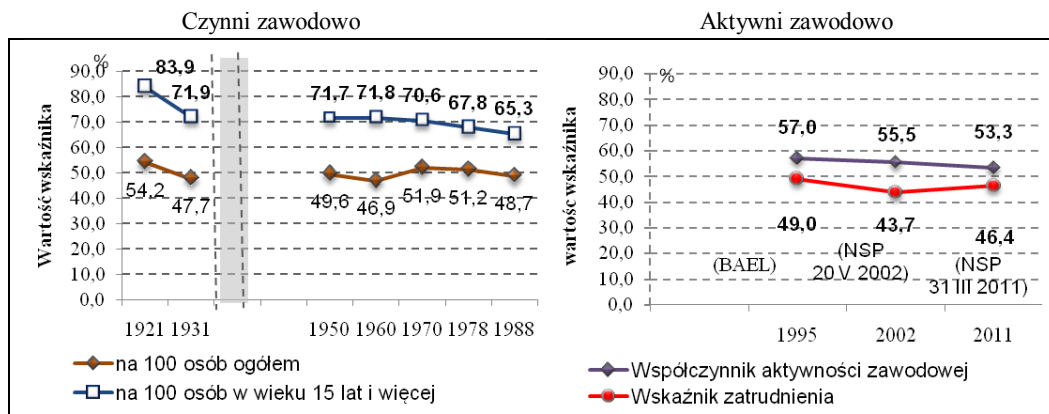
Ponadto w spisie w 1931 r. w odniesieniu do ludności samodzielnej w rolnictwie nie został uwzględniony podział na czynnych i biernych zawodowo ze względu na trudności metodyczne w jego przeprowadzeniu, m.in. rozgraniczenia czynnych od biernych spowodowane niejednorodnym traktowaniem tzw. pomagających członków rodziny. W efekcie nie ma podziału na czynnych i biernych zawodowo w przypadku zarówno ludności w rolnictwie samodzielnej i najemnej łącznie, jak i Polski ogółem.

W odniesieniu do bezrobocia dostępne są dane ze spisu w 1921 r., jednakże dotyczyły one tylko pracowników najemnych, którzy stracili pracę. Warto tu dodać, iż spis ten rejestrował dodatkowo czas i przyczyny bezrobocia. Natomiast w formularzu spisowym w 1931 r. nie było osobnej rubryki dotyczącej bezrobocia i stąd opracowanie przez GUS tego zagadnienia oparto na informacji o braku pracy. Jednakże w znacznej liczbie przypadków brak pracy zaznaczały nie tylko osoby, które pracę utraciły, lecz również takie, które nigdy pracy zarobkowej nie wykonywały i bezskutecznie jej poszukiwały.

Porównanie wyników spisów przeprowadzonych do 1988 r. wskazuje na stopniowe zmniejszanie się liczby ludności czynnej zawodowo w relacji do ludności w wieku 15 lat i więcej (por. wykres na rys. 12). W 1988 r. średnio na 100 mieszkańców Polski w wieku 15 lat i więcej przypadało 65 osób czynnych zawodowo, podczas gdy z danych ze spisu przeprowadzonego w 1950 r. wynika, że były to 72 osoby czynne zawodowo (zbliżony poziom tego wskaźnika odnotowano również w 1931 r.).

Podobnie w latach 1988-2011 stopniowo zmniejszał się współczynnik aktywności zawodowej, czyli relacja liczby aktywnych zawo-

dowo (pracujących i bezrobotnych) do sumy aktywnych i biernych zawodowo (ludności w wieku 15 lat i więcej).



Rys. 12. Aktywność ekonomiczna ludności

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Mały Rocznik Statystyczny 1938s.237 i 238; *Zarys historii Polski...* 2012, s. 175] oraz dane prezentowane na stronie internetowej [Internet 1, zakładka *Spisy Powszeczne*].

## Wynagrodzenia

Zgłaszane przez pracodawców zapotrzebowanie na pracę (liczba osób, którą pracodawcy gotowi są zatrudnić) stanowi popyt na pracę. Jednym z czynników determinujących wielkość i strukturę popytu na pracę jest wysokość wynagrodzenia, jakie pracownik otrzymuje za wykonaną pracę.

Na potrzeby niniejszego opracowania w celu zmniejszenia „nieporównywalności” dla każdego analizowanego roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto przeliczono na liczbę kwintali żyta, które przeciętny pracownik otrzymywałby za swoje miesięczne wynagrodzenie.

Tu również otrzymano pozytywny obraz przeobrażeń: wynagrodzenia wyrażone w kwintalach żyta dynamicznie rosną (szczególnie po 1990 r.) – por. wykres na rys. 13.



**Rys. 13.** Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w przeliczeniu na 1 dt żyta w wybranych latach

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 270; Rocznik Statystyczny 2011, s. 251] oraz danych prezentowanych na stronie internetowej [Internet 1, zakładka *Bank Danych Lokalnych*].

Szacunkowe dane dotyczące przeciętnych zarobków robotników objętych ubezpieczeniem emerytalnym w 1935 r. wskazują, iż w tym roku średnio miesięczne wynagrodzenie za pracę warte było ok. 7 dt żyta (w ówczesnych cenach). Biorąc pod uwagę dane dotyczące przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej od 1950 r., stwierdzono wzrost wynagrodzenia z poziomu 12 dt żyta w 1950 r. do 17 dt w 1990 r. oraz następnie – do 95 dt żyta w 2009 r.

Warto tu zwrócić uwagę na fakt, iż w okresie od wejścia Polski do Unii Europejskiej (2004 r.) zaproponowany przelicznik wykazywał znaczne wahania w dynamice przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto (zob. rys. 13). Podjęto próbę usunięcia tych wahań. W tym celu utworzono dla lat 2004-2010 szereg czasowy wskaźników łańcuchowych miesięcznego wynagrodzenia brutto wyrażonego w cenach bieżących. Następnie za pomocą tych wskaźników oszacowano przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wyrażone

w kwintalach żyta na wymienione lata 2005-2010. Wyniki szacunku są pokazane na rys. 13 za pomocą małych kwadratów.

### **Dynamika wybranych cech rynku pracy – bezrobocie**

Skutkiem niedopasowania struktury podaży pracy i popytu na pracę ze względu na posiadane kwalifikacje, wykształcenie, zawód czy miejsce zamieszkania jest zjawisko bezrobocia.

W okresie II Rzeczypospolitej źródłem informacji o zarejestrowanych bezrobotnych były dane państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Zarejestrować mogły się w nich osoby, które już wcześniej pracowały i były ubezpieczone; rejestrację należało ponawiać co miesiąc; bezrobotni otrzymywali zasiłki, ale wypłacane były one tylko przez 13 tygodni w wysokości 30% ostatniego wynagrodzenia (w 1934 r. bezrobotni pobierający zasiłki stanowili tylko 13% ogółu zarejestrowanych). Poza zasięgiem statystyki bezrobocia byli m.in. robotnicy rolni, rzemieślnicy i osoby zatrudnione w handlu i drobnym przemyśle czy osoby, które uprzednio nigdzie nie pracowały (np. młodzież) i pracownicy sezonowi.

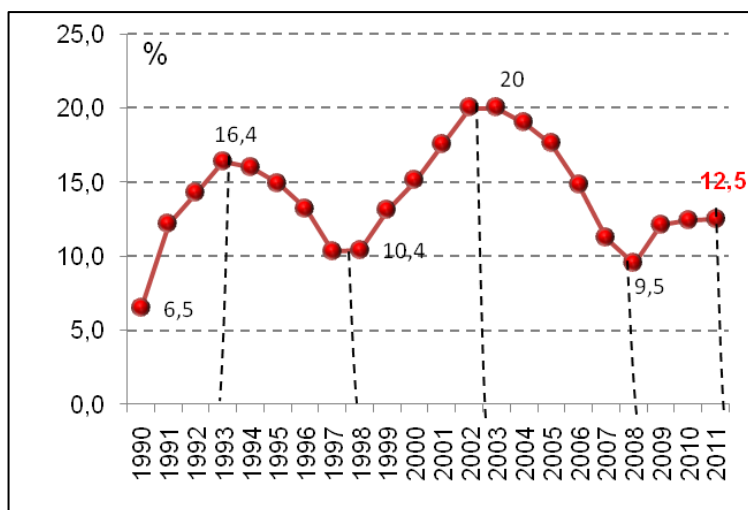
Omawiając zjawisko bezrobocia – nadwyżki siły roboczej – warto wspomnieć o przeludnieniu wsi polskiej okresu międzywojennego i o próbach jego pomiaru. Stopień przeludnienia rolniczego to liczba ludności rolniczej na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo w porównaniu z taką liczbą osób, która była uzasadniona gospodarczo w rolnictwie. Przyjmowano wówczas, iż dla warunków polskich na 100 ha obliczeniowych wszelkich użytków rolnych wartość ta ma wynosić maksymalnie ok. 40 osób. Liczba ludności rolniczej w 1931 r. w przeliczeniu na 100 ha obliczeniowych wynosiła 88 osób, czyli przekroczyła więcej niż dwukrotnie przyjętą normę, przy czym w powiatach leżących na wschodzie wartość ta przekraczała wspomnianą normę kilkakrotnie, nawet do 4 razy (por. [Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1939, s. 712]).

Podstawowym miernikiem natężenia zjawiska bezrobocia jest stopa bezrobocia.

W czasach PRL-u zjawisko bezrobocia nie było rejestrowane przez GUS, w związku z tym dysponujemy danymi o natężeniu bezrobocia od 1990 r.



W latach 1990-2011 stopa bezrobocia rejestrowanego ulegała znacznym wahaniom; bezrobocie utrzymywało się na zróżnicowanym poziomie. Do 1993 r. widać skutki szokowej terapii zainspirowanej przez L. Balcerowicza. Zatrudniony w okresie PRL-u nadmiar pracujących powodował niską wydajność pracy i następnie skutkowało zwiększeniem stopy rejestrowanego bezrobocia. Lokalne maksimum krzywej przedstawionej na rys. 14. przypada na 1993 r., osiągając wartość 16,4%. W kolejnych latach sytuacja na rynku pracy poprawiała się, m.in. dzięki wyhamowaniu procesów restrukturyzacji w niektórych branżach. Po 1998 r. bezrobocie zaczęło ponownie rosnąć, osiągając rekordowy poziom 20% w latach 2002 i 2003. Wówczas co piąty mieszkaniec Polski nigdzie nie był zatrudniony, nie wykonywał żadnej pracy zarobkowej i rejestrował się w odpowiednim urzędzie pracy.



**Rys. 14.** Stopa rejestrowanego bezrobocia w latach 1990-2010. Stan w dniu 31 grudnia

Źródło: opracowanie na podstawie danych prezentowanych na stronie internetowej [Internet 1, zakładka *Bank Danych Lokalnych*].

Okres drugiej stabilizacji po wejściu Polski do Unii Europejskiej, sprzyjające dla rynku pracy uwarunkowania gospodarcze to lata 2004-2008, kiedy stopa bezrobocia uległa zmniejszeniu o 10,5 pkt proc. W ostatnich latach analizowanego przedziału czasowego widoczny

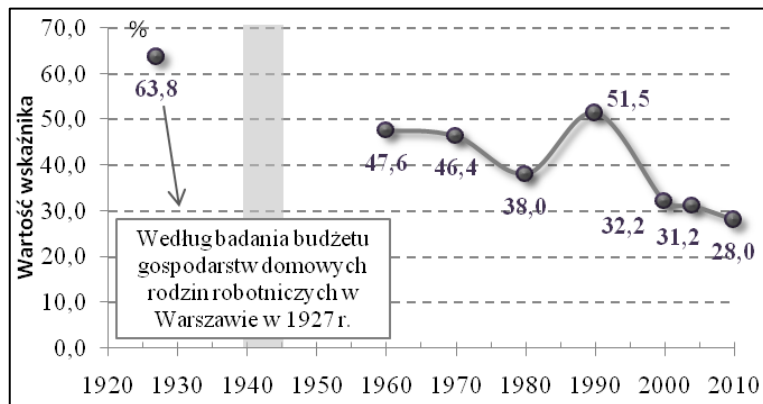
jest stopniowy wzrost stopy bezrobocia – według stanu w dniu 31 grudnia 2011 r. wyniosła ona 12,5%.

Należy również pamiętać, iż stopa bezrobocia mierzona liczbą osób rejestrujących się nie zawsze w pełni oddaje stan faktyczny. Rejestry urzędów pracy obejmują zarówno osoby rzeczywiście bez pracy, poszukujące zatrudnienia, jak i osoby korzystające wyłącznie z przywilejów socjalnych, niezainteresowane podjęciem pracy.

## 5. Zamożność (dobrobyt) społeczeństwa

Jednym z zaproponowanych wskaźników charakteryzujących zamożność społeczeństwa jest udział procentowy wydatków na żywność w gospodarstwach domowych zaobserwowany na podstawie badań budżetu domowego.

Analizując okres 1999-2010 (metodologicznie spójny) otrzymano wyraźnie zarysowaną tendencję spadkową udziału wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe w ogólnej wartości miesięcznych wydatków gospodarstw domowych (o 6,4 pkt proc.), co świadczy o zwiększaniu się zamożności społeczeństwa.



**Rys. 15.** Udział wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe w ogólnej wartości wydatków gospodarstwa domowego pracowników na stanowisku robotniczym

Źródło: opracowanie na podstawie [Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 281; *Budżety gospodarstw...*, s. 50 i 58; Internet 1, zakładka *Bank Danych Lokalnych*].

W grupie pracowników na stanowiskach robotniczych dla przedziału czasowego 1970-2010 zaobserwować można zmniejszenie wspomnianego udziału z 46,4 do 28,0%, czyli o 18,0 pkt proc. (por. wykres na rys. 15).

Jako ciekawostkę warto podać, iż według przeprowadzonego badania ankietowego (raczej o charakterze incydentalnym, na małej zbiorowości) budżetów rodzin robotniczych w Warszawie w 1927 r. odsetek wydatków na żywność wyniósł 63,8%

A zatem, wykres 15 pokazuje, że zamożność społeczeństwa w grupie gospodarstw domowych średniozamożnych, systematycznie rośnie (wydatki na żywność rosną wolniej niż wydatki czy dochody ogółem gospodarstw domowych), jeżeli uznać prawo Engla, że zamożność społeczeństwa można zmierzyć udziałem wydatków na żywność w zależności od wydatków ogółem.

## 6. Dynamika wybranych wskaźników stanu gospodarki Polski

W ostatnim punkcie prezentowanego artykułu trudności związane z porównywalnością okresów w polskiej historii okazały się nie do pokonania. W związku z tym czytelnicy powinni popatrzeć na uzyskane prawidłowości z przymrużeniem oka, tj. wyniki otrzymane przez autorki potraktować jako informacje mające jedynie charakter orientacyjny. Ta uwaga dotyczy przede wszystkim głównego wskaźnika opisującego stan gospodarki Polski, który nosi różne nazwy w różnych okresach historycznych, a co gorsza, różne treści. I tak: GUS w okresie międzywojennym podjął się próby oszacowania wskaźnika nazywanego dochodem narodowym wytworzonym brutto, tj. łącznie z amortyzacją<sup>1</sup>, dzielonym przez liczbę ludności, w PRL-u – dochodu

---

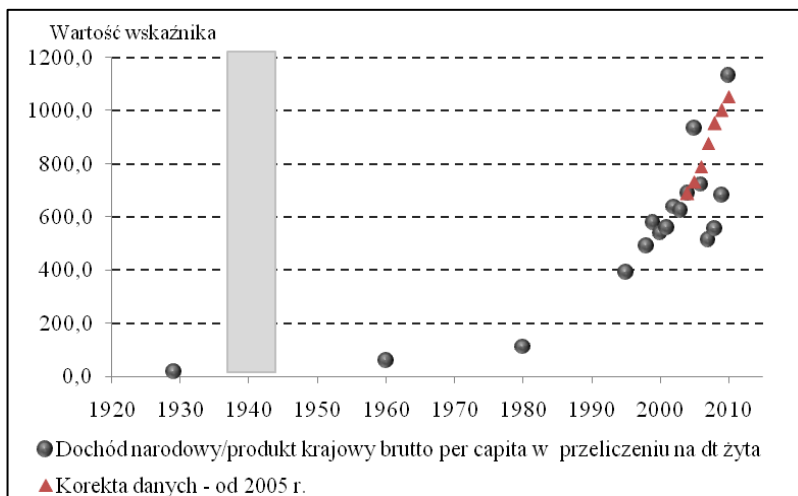
<sup>1</sup> Próby szacunku dochodu narodowego dla 1929 r. podejmowane były również przez M. Kaleckiego i L. Landaua oraz C. Klarnera (wartość szacunku to 812 zł na 1 mieszkańca) – był to tzw. dochód społeczny, który można z pewnym przybliżeniem traktować jako odpowiednik współczesnego produktu krajowego brutto); ponadto publikowane są szacunki Z. Kniakiewicza, które dotyczą produkcji materialnej netto (550 zł na 1 mieszkańca) i Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN – dochodu społecznego (łącznie z usługami), z korektą w dół w stosunku do szacunku M. Kaleckiego, L. Landaua i C. Klarnera (671 zł na 1 mieszkańca), zob. [*Zarys historii...* 2012, s. 526].

narodowego, w którym nie uwzględniano wkładu usług niematerialnych (takich, jak: usługi edukacyjne, zdrowotne, kulturalne itp. również na 1 mieszkańca), a od roku 1989 – produktu krajowego brutto (PKB)<sup>2</sup> na 1 mieszkańca (z różniącą się w stosunku do dwu poprzednich wskaźników metodologią obliczeń). Autorki w celu doprowadzenia opisu dynamiki do porównywalności zastosowały wstępnie metodę obliczeniową, którą wykorzystywały w punkcie 3 artykułu, opisując dynamikę płac, a mianowicie wyraziły wymienione wcześniej kategorie ekonomiczne w kwintalach żyta. Podobnie jak przypadku dynamiki przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, tak i w przypadku dynamiki PKB na 1 mieszkańca zaobserwowano nieprawdopodobne wahania (w okresie od wejścia Polski do Unii Europejskiej). Aby skorygować te wahania, dla lat 2004-2010 utworzono szereg czasowy wskaźników łańcuchowych PKB na 1 mieszkańca wyrażonego w cenach bieżących i następnie za pomocą tych wskaźników oszacowano PKB na 1 mieszkańca wyrażony w kwintalach żyta. Wyniki tego szacunku są pokazane na wykresie na rys. 16 za pomocą trójek-tów.

Rysunek 16 pokazuje wzrost wskaźnika stanu gospodarczego Polski. Od 16,5 kwintali żyta *per capita* w roku 1937 r., poprzez stosunkowo niewielki (mniejszy od 20 kwintali żyta na 1 mieszkańca) wzrost w okresie PRL-u, doszliśmy w roku 2010 do nieco ponad 1000 kwintali żyta *per capita*. Należy powiedzieć, że dane dla okresu PRL-u są zapewne nieco zaniżone ze względu na zbyt nisko szacowany dochód narodowy.

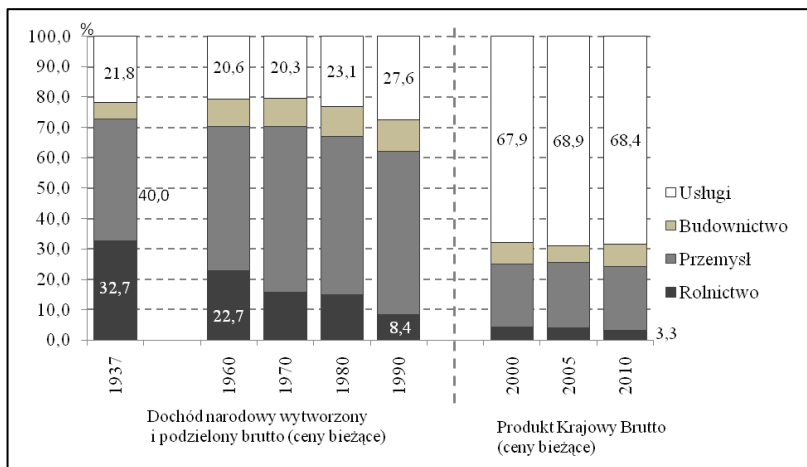
---

<sup>2</sup> Produkt krajowy brutto zgodnie z metodologią prowadzonych przez GUS rachunków regionalnych równa się sumie wartości dodanej brutto wszystkich sekcji (klasyfikowanych według Polskiej Klasyfikacji Działalności) powiększonej o podatki od produktów i pomniejszonej o dotacje do produktów – szerzej m.in. [*Rachunki kwartalne...* 2010].



**Rys. 16.** Dochód narodowy/produkt krajowy brutto *per capita* w przeliczeniu na kwintal żyta w cenach bieżących

Źródło: obliczenia na podstawie [Zarys historii... 2012, s. 526 i 531; Rocznik Statystyczny 2006, s. 672; Rocznik Statystyczny 2009, s. 691; Internet 1, zakładka *Bank Danych Lokalnych*].



**Rys. 17.** Struktura dochodu narodowego, produktu krajowego brutto według działów gospodarki

Źródło: obliczenia na podstawie [Zarys historii ... 2012, s. 526 i 531; Rocznik Statystyczny 2006, s. 672, Rocznik Statystyczny 2009s. 691].

Na wykresie na rys. 17 przedstawiono strukturę wpływu działów gospodarki na wielkość wskaźnika opisującego jej stan. Wyraźnie widać na nim systematyczny spadek udziału rolnictwa, wzrost udziału przemysłu w okresie PRL-u w stosunku do lat międzywojennych i spadek tego udziału w okresie od roku 1989. Rośnie zaś udział usług, szczególnie gwałtownie od roku 2000.

## 7. Zamiast podsumowania

Ponieważ wymieniona jako pierwsza współautorka artykułu jest prawie rówieśniczką Polski porozbiorowej (tylko dwa lata młodsza – cóż to znaczy), zamiast podsumowania opowie ona o swoich wspomnieniach z sierpnia 1939 r. dotyczących rozpiętości dochodów osobistych naszego ówczesnego społeczeństwa.

„Po ukończeniu pierwszego roku studiów w Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie odbyłam praktykę w Stalowej Woli (Centralny Okręg Przemysłowy) w hucie Zbrojeniowego Kombinatoru wytwarzającego wówczas działka przeciwlotnicze siedemdziesiątki piątki. Przepracowałam tam 180 godzin z zapłatą po 80 groszy za godzinę, co dało mi w efekcie za miesiąc pracy 144 złote. Tyle mniej więcej otrzymywał miesięcznie nauczyciel szkoły powszechnej na wsi. Ale dochody osób będących na rencie bywały dużo mniejsze. Np. moja babcia miała wdowią rentę wynoszącą 30 zł miesięcznie. Dyrektor Kombinatoru zarabiał 32 000 zł/mies., dyrektor huty 8000 zł/mies., młody inżynier po studiach 600 zł/mies., ale spawacz był wobec niego krezusem, bo jego płaca to 2000 zł/mies., także młociarz był od inżyniera bogatszy o 1000 zł/mies. Mój ojciec, kapitan Wojska Polskiego, zarabiał 500 zł/mies. W celu pokazania czytelnikom siły nabywczej przedwojennej złotówki podaję dwie zapamiętane przeze mnie ceny z roku 1939 r.: kilogram cukru kosztował 1 zł, a kilogram masła 3,60 zł.

Sądzę, że w środowisku statystyków polskich nie ma poza mną prawie nikogo, kto mógłby podać powyższe informacje z autopsji, wobec czego nie mam wyrzutów sumienia, że zwracałam czytelnikom głowę powyższą opowieścią”.

## Literatura

- Budżety gospodarstw domowych w 2004*, GUS, Warszawa.
- Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Stosunki zawodowe – ludność poza rolnictwem*, „Statystyka Polski”, seria C, z. 94, GUS, Warszawa 1939.
- Krasowski K., *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne*, PWN, Warszawa-Poznań 1988.
- Mały Rocznik Statystyczny 1938, GUS, Warszawa.
- Mały Rocznik Statystyczny 1937, GUS, Warszawa.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939, GUS, Warszawa.
- Misztal K., *Polskie prawo wyznaniowe*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996.
- Osuchowski J., *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939*, Warszawa 1967.
- Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/2011*, GUS, Warszawa 2011.
- Rachunki kwartalne produktu krajowego brutto. Zasady metodologiczne*, GUS, Warszawa 2010.
- Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002*, GUS, Warszawa 2003.
- Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1939, Krajowa Agencja Telegraficzna, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny 1967, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny 1973, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny 2006, GUS, Warszawa
- Rocznik Statystyczny 2009, GUS, Warszawa
- Rocznik Statystyczny 2011, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1924, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1927, GUS, Warszawa.
- Spisy ludności Rzeczypospolitej Polskiej 1921-2002*, red. Z. Strzelecki, T. Toczyński, Polskie Towarzystwo Demograficzne, GUS, Warszawa 2002.
- Szulc, S., *Zagadnienia demograficzne. Ruch naturalny w Polsce w latach 1895-1935*, „Statystyka Polski”, seria C, z. 41, GUS, Warszawa 1936.
- Szulc, S., *Polskie tablice wymieralności 1927*, „Kwartalnik Statystyczny” 1931, z. 1, GUS, Warszawa 1931.
- Szulc, S., *Polskie tablice wymieralności 1931/1932*, Statystyka Polski, s. C, z. 91, GUS, Warszawa 1938.
- Wiadomości Statystyczne 1938*, GUS, Warszawa 1938
- Wiadomości Statystyczne 1939*, GUS, Warszawa 1939.
- Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych*, GUS, Warszawa 2012.
- Wyznania religijne, stowarzyszenia narodowe i etniczne w Polsce w latach 2006-2008*, GUS, Warszawa 2010.
- Zarys historii Polski w liczbach*, GUS, Warszawa 2012.

### Źródło internetowe

[1] <http://www.stat.gov.pl/>, dostęp 15.10.2012.

## SOME ASPECTS OF SOCIO-ECONOMIC HISTORY OF POLAND IN YEARS 1918-2011 (ON THE BASIS OF RESEARCH BY CSO)

**Abstract:** The paper present a partial comparison of three historical periods of Poland in the scope of some social and economic issues (interwar period, the People's Republic of Poland, years since 1990). The following issues have been included: structure of population on account of several criteria (by sex and age, nationality, educational level), description of labour market, measurement of well-being of people, structure of national income on account of the influence of sectors of national economy on its size.

**Keywords:** well-being of people, labour market, national income, household budget surveys, national population census.